

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Leon Miroszewski (sprawozdawca)
Sędziowie:	SSA Krzysztof Górski SSA Agnieszka Bednarek-Moraś
Protokolant:	Sekretarz sądowy Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2021 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. G., P. M. i J. M.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek i pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 30 czerwca 2020 roku, sygnatura akt I C 384/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki J. G. kwotę 115.000,00 (sto piętnaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 maja 2015 roku i oddala powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia na rzecz A. G. w pozostałej części;**
- 2) w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki P. M. kwotę 115.000,00 (sto piętnaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 maja 2015 roku i oddala powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia na rzecz A. G. w pozostałej części;**
- 3) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki J. M. kwotę 115.000,00 (sto piętnaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 maja 2015 roku i oddala powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia na rzecz A. G. w pozostałej części;**
- 4) w punktach 9., 10. i 11. w ten sposób, że ustala, że każda z powódek wygrała proces w wymiarze 30,80 procent, a pozwany wobec każdej z powódek wygrał proces w wymiarze 69,20 procent, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Koszalinie;**

II. oddala apelację powódek w pozostałej części;

III. *oddala apelację pozwanego w pozostałej części;*

IV. *nie obciąża powódek kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym należnymi pozwanemu.*

Krzysztof Górski Leon Miroszewski Agnieszka Bednarek-Moraś

Sygnatura akt I ACa 388/20

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 30 czerwca 2020 roku, w sprawie z powództwa J. G., P. M., J. M., jako następców prawnych (spadkobierców) pierwotnego powoda A. G., przeciwko (...) S.A. w S. o zadośćuczynienie, sygnatura akt I C 384/16, w punktach 1 - 3 zasądził od pozwanego na rzecz powódek kwoty po 215 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty; w punktach 4-6 zasądził od pozwanego na rzecz powódek kwoty po 4 544 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 3 984 zł od dnia 29 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i od kwoty 560 zł od dnia 11 lutego 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie 7. umorzył postępowanie w zakresie żądania kwoty 2 160 zł oraz żądania podwyższenia renty miesięcznej z tytułu zwiększonych potrzeb za okres po dniu 24 marca 2016 r.; w punkcie 8. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punktach 9-11 ustalił, że każda z powódek wygrała proces z pozwanym w 56,53%, a pozwany w 43,47%, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Wyrok Sądu Okręgowego zapadł w następstwie przeprowadzenia następujących ustaleń oraz rozważań.

W dniu 2 stycznia 2015 r. A. G., kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), uległ wypadkowi na trasie (...) pomiędzy miejscowościami C. i R.. Do zderzenia z jego pojazdem doprowadził D. C. (1), kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...). Sąd Rejonowy w Wejherowie IX Zamiejscowy Wydział Karny w P. prawomocnym obecnie wyrokiem z dnia 6 lipca 2015 r., sygn. akt IX K 306/15 uznał D. C. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności oraz niedostosowanie prędkości i techniki jazdy do warunków panujących na drodze przed rozpoczęciem manewru wyprzedzania, w konsekwencji czego nie zdołał on prawidłowo zakończyć realizowanego manewru, co skutkowało utratą przez niego panowania nad pojazdem, w wyniku czego samochód zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z jadącym prawidłowo pojazdem prowadzonym przez A. G., powodując nieumyślnie wypadek drogowy, w następstwie którego A. G. doznał obrażeń ciała, które spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Pojazd sprawcy przedmiotowego zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym (...) Spółka Akcyjna w S..

5 marca 2015 r. Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w K. orzekł na stałe, iż A. G. ma znaczny stopień niepełnosprawności i istnieje on od 2 stycznia 2015 r.

W orzeczeniu lekarza orzecznika ZUS z 16 lipca 2015 r. stwierdzono, że w przypadku A. G. procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi 100 %, a całkowita niezdolność do pracy i niezdolność do samodzielnej egzystencji pozostaje w związku

z wypadkiem z 2 stycznia 2015 r. Wskazano, że uszczerbek na zdrowiu powoduje uraz kręgosłupa i rdzenia kręgowego na poziomie C5/C6 z niedowładem czterokończynowym.

Decyzją z 24 sierpnia 2015 r. ZUS przyznał A. G. od 3 lipca 2015 r. (tj. od zaprzestania pobierania zasiłku chorobowego – wypłacany za okres od 2 stycznia 2015 r. do 2 lipca 2015 r.) rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w wysokości 1.213,24 zł/m-c. W decyzji wskazano, że renta przysługuje do 31 lipca 2016 r.

W wyniku przedmiotowego zdarzenia z dnia 2 stycznia 2015 r. A. G. doznał urazu kręgosłupa szyjnego pod postacią masywnego podwichnięcia segmentu C5/C6

z następczym pełnym uszkodzeniem rdzenia kręgowego w całym jego przekroju; pourazowego uszkodzenia tętnicy kręgowej prawej z następczym udarem niedokrwiennym prawej półkuli mózdzku i lewego pogranicza skroniowo-potylicznego. Bezpośrednim powikłaniem ww. urazów były: głęboki niedowład wiotki kończyn górnych, paraplegia kończyn dolnych, pełna niewydolność zwieraczy, ciężte zaburzenia czucia dla wszystkich rodzajów czucia; zaburzenia troficzne prowadzące do licznych głębokich odleżyn; zaburzenia afatyczne; zaburzenia funkcji poznawczych o typie oępiennego zespołu psychoorganicznego; padaczka pourazowa; niewydolność oddechowa.

Wskazane następstwa wypadku miały charakter nieodwracalny, utrwalony. Postępowanie terapeutyczne, w tym rehabilitacja, doprowadziło do poprawy w niewielkim zakresie, w niewielkim stopniu wpłynęły na kontrolę ułożenia w pozycji leżącej i siedzącej, poprawiły zdolność komunikacji się A. G. z otoczeniem. Powrót do pełnego zdrowia był niemożliwy.

Doznane obrażenia wiązały się ze znacznymi dolegliwościami takimi jak ból, cierpienie fizyczne, dolegliwości te należy uznać za długotrwałe. A. G. przez cały okres powypadkowy zmagał się z licznymi powikłaniami, które ostatecznie doprowadziły do jego zgonu.

W związku z brakiem kontroli zwieraczy, także z brakiem czucia głębokiego (tzw. wiotki pęcherz neurogeny) A. G. wymagał cewnikowania, a w jego przypadku założenia cewnika na stałe, co zawsze prowadzi do zakażeń układu moczowego. Podczas rehabilitacji chorego próbowano utrzymać tzw. cewnik zewnętrzny, jednak wynikiem tego było zaleganie moczu powyżej 500 ml. 22 października 2015 r. zdecydowano o wytworzeniu odprowadzenia moczu, wykonując cystostomię nadłonową, co pozwala na dłuższe utrzymywanie drenu stomijnego i pozbawienia chorego dolegliwości związanych z ciągłymi wymianami cewnika. Cystostomia była konieczna celem odprowadzenia moczu z pęcherza. Zakażenia układu moczowego wymagają stałej higieny ujścia cewki, okolicy cystotomii i samych cewników, a także leczenia lekami odkażającymi, co w tym wypadku czyniono.

A. G. po wypadku z dnia 2 stycznia 2015 r. aż do śmierci wymagał stałej rehabilitacji. Nadrzędnym celem rehabilitacji było doprowadzenie poszkodowanego do maksymalnej możliwej do osiągnięcia sprawności, a jednocześnie przeciwdziałanie powikłaniom ze strony wielu narządów, które są naturalną konsekwencją doznanych uszkodzeń ciała, których doznał A. G.. Na przestrzeni czasu zmieniały się cele cząstkowe. W okresie pooperacyjnym, tj. od 2-9 stycznia 2015 r., w trakcie pobytu w Oddziale Neurochirurgii Uniwersyteckiego Centrum (...) w G. A. G. wymagał: a) zabiegów pielęgnarskich - zmiany pozycji w łóżku co 2 godziny w celu zapobieżenia powstania odleżyn, odsysania wydzieliny z dróg oddechowych, utrzymywania higieny zwłaszcza miejsc narażonych na infekcje w tym okolicy narządów płciowych i odbytu, karmienia, nawodnienia; b) postępowania fizjoterapeutycznego - wykonywania ćwiczeń biernych kończyn górnych i dolnych, ćwiczeń wspomagających oddychanie i odkrztuszanie wydzieliny z drzewa oskrzelowego, stopniowej pionizacji - zmiany pozycji z leżącej na półsiedzącą i siedzącą (w zależności od czynionych postępów); c) wsparcia psychologicznego. Po przeniesieniu poszkodowanego do Oddziału Rehabilitacji Neurologicznej Szpitala Powiatowego w B. w dniu 9 stycznia 2015 r. wymagał on kontynuowania kompleksowej rehabilitacji, w skład której wchodzi wszystkie wymienione wyżej formy postępowania oraz dodatkowo wykorzystanie oddziaływania fizykoterapii: terapia polem magnetycznym niskiej i wysokiej częstotliwości, elektrostymulacja mięśni porażonych i niedowładnych, masaż, zaopatrzenie ortopedyczne służące pionizacji chorego, wykonywanie ćwiczeń czynnych wspomaganych niedowładnych grup mięśniowych, stosowanie ćwiczeń zgodnych z metodami neurofizjologicznymi (PNF, Bobath), reedukacja pęcherza moczowego, stosowanie ortez zapobiegających powstawaniu przykurczów stawowych i patologicznemu ułożeniu kończyn. W Oddziale Obserwacyjno-Zakaźnym z Pododdziałem Hepatologii szpitala w K., gdzie poszkodowany przebywał od 17 stycznia 2015 do 5 lutego 2015 r. Pobyt A. G. był krótki, kilkudniowy, a cel pobytu był diagnostyczny.

W Oddziale Neurologii szpitala w K., gdzie A. G. przebywał od 5-12 lutego 2015 r. postępowanie rehabilitacyjne winno być analogiczne jak powyżej. W trakcie pobytu od 12 lutego 2015 r. do 20 maja 2015 r. w Oddziale Rehabilitacji Medycznej Szpitala Powiatowego w B. poszkodowany wymagał kompleksowej rehabilitacji: a) zabiegi pielęgnarskie - zmiany pozycji w łóżku co 2 godziny w celu zapobieżenia powstania odleżyn - leczenie odleżyn, odsysania wydzieliny z dróg oddechowych, utrzymywania higieny zwłaszcza miejsc narażonych na infekcje w tym okolicy narządów płciowych i odbytu, karmienie, nawodnienie; b) postępowanie fizjoterapeutyczne - wykonywania ćwiczeń biernych

kończyn górnych i dolnych, ćwiczeń wspomagających oddychanie i odkrztuszanie wydzieliny z drzewa oskrzelowego, stopniowej pionizacji - zmiany pozycji z leżącej na półsiedzącą i siedzącą (w zależności od czynionych postępów), stojącą, terapia polem magnetycznym niskiej i wysokiej częstotliwości, elektrostymulacja mięśni porażonych i niedowładnych, masaż, zaopatrzenie ortopedyczne służące pionizacji chorego, wykonywanie ćwiczeń czynnych wspomaganych niedowładnych grup mięśniowych, stosowanie ćwiczeń zgodnych z metodami neurofizjologicznymi (PNF, Bobath), reedukacja pęcherza moczowego, stosowanie ortez zapobiegających powstawaniu przykurczów stawowych i patologicznemu ułożeniu kończyn; c) wsparcie psychologiczne; d) terapia logopedyczna.

Od dnia wypadku do dnia 20 maja 2015 r. A. G. przebywał w leczeniu szpitalnym. Łączny wynik leczenia i rehabilitacji uznano za pozytywny, bowiem poszkodowany uzyskał następujące korzyści: 1) z chorego całkowicie leżącego uzyskał możliwość przewracania się na boki z niewielką pomocą osób trzecich; 2) posadzony potrafił utrzymać pozycję siedzącą, w tym utrzymywał pozycje siedzącą w wózku co umożliwiło przemieszczanie chorego przez osoby opiekujące się; 3) uzyskał możliwość pionizacji w parapodium czynnościowym; 4) wzmocnił siłę mięśni kończyn górnych w zakresie obręczy barkowej z 2 na 4, w obrębie stawów łokciowych z 1 na 3, w obrębie nadgarstków z 1 na 3; 5) zmniejszył się stopień afazji, a tym samym nastąpiła poprawa komunikacji z otoczeniem do stopnia niewymagającego dalszej terapii.

Po wypisaniu do domu, A. G. wymagał codziennej rehabilitacji w postaci wykonywania procedur kinezyterapii i fizyoterapii: 1) ćwiczeń czynnych grup mięśniowych szyi, obręczy barkowej, kończy górnych; 2) ćwiczeń biernych rąk, kończyn dolnych i tułowia; 3) pionizacji w tym sadzania i wysadzania do wózka; 4) masażu kończyn; 5) terapii złożeniowej, 6) edukacji, 7) stymulacji psychologicznej. Okresowo powinien korzystać z rehabilitacji w warunkach stacjonarnych - Oddział Rehabilitacji Neurologicznej.

Celem prowadzonej rehabilitacji w warunkach domowych była stabilizacja możliwości ruchowych poszkodowanego - w zakresie poruszania kończynami górnymi, stabilizacja pozycji siedzącej, poprawa stanu psychicznego, umożliwienie poprawy w zakresie życia społecznego oraz zapobieganie powikłaniom: odleżyny, zakażenie układu moczowego, poprawa perystaltyki przewodu pokarmowego, zapobieganie zanikom mięśni i uwapnienia układu kostnego, zapobieganie wystąpienia chorób zapalnych układu oddechowego. Czas terapii powinien wynosić minimum 90 min. dziennie.

Po dniu 20 maja 2015 r. (to okres przebywania A. G. w domu

z przerwami na pobyty szpitalne spowodowane infekcją i nowotworem pęcherza moczowego, zapaleniem płuc, pobytem w Oddziale Neurologicznym) A. G. korzystał z ambulatoryjnej fizjoterapii odpłatnie. Usługi wykonane były przez T. T.

a. Spotkania o czasie trwania od 60 do 90 min. odbyły się: 1) 27.05.2015- 5.06.2015 r. – 16 dni terapii; 2) 1.07.2015- 13.07.2015 r. – 14 dni terapii; 3) 3.08.2015- 19.08.2015 r. - 11 dni terapii; 3) 2.09.2015- 14.09.2015 r. - 13 dni terapii; 4) 1.10.2015- 17.10.2015 r. - 15 dni terapii; 4) 2.11.2015- 12.11.2015 r. - 8 dni terapii; 5) 1.12.2015-31.12.2015 r. - 21 dni terapii; 6) 1.03.2016-04.03.2015 r. - 4 dni terapii. Ponadto A. G. uczestniczył trzykrotnie w zajęciach organizowanych przez Fundację (...) w dniach: 8.11.2015 r., 13.12.2015 r., 10.01.2016 r. A. G. korzystał również z nieodpłatnej rehabilitacji w ramach NFZ, jednak z uwagi na długi okres oczekiwania i jego stan zdrowia, sesje rehabilitacyjne odbyły się jedynie w okresie od 19-30 października 2015 r. oraz od 16-27 listopada 2016 r. Pełne pokrycie zapotrzebowania na rehabilitację w ramach ubezpieczenia w Narodowym Funduszu Zdrowia nie było możliwe. Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji medycznej określa maksymalną liczbę wizyt fizjoterapeutycznych na 80 w roku przy nieograniczonej liczbie wizyt specjalisty rehabilitacji, a także umożliwia jeden raz w roku rehabilitację w warunkach oddziału rehabilitacji neurologicznej w czasie od 3 do 6 tyg. W praktyce realizacja ww. liczby dni jest najczęściej niewykonalna z powodu zakontraktowania przez NFZ zbyt małej liczby świadczeń. Okres pobytu domowego spowodował pogorszenie stanu poszkodowanego - wystąpienie przykurczów w kończynach, zwiększenie rozległości odleżyn, niedożywienie.

Aktywność życiowa A. G. uległa całkowitej zmianie w stosunku do okresu sprzed wypadku. Utracił sprawność i samodzielność wykonywania podstawowych jak

i złożonych czynności dnia codziennego (zmiana pozycji ciała, poruszanie się - chód i jazda na wózku, ubierania, rozbierania, higieny osobistej, realizacji zainteresowań). Daleko idącej zmianie uległo jego życie rodzinne i społeczne.

A. G. przez cały okres życia po wypadku był uzależniony od pomocy osób trzecich. W okresie szpitalnym - od 2 stycznia do 20 maja 2015 r. - wymagał opieki przez 24 godziny na dobę. W czasie pobytu szpitalnego oddział był zobowiązany do zapewnienia 24-godzinnej opieki nad pacjentem. Natomiast podczas pobytu w warunkach domowych po dniu 20 maja 2015 r. A. G. wymagał pomocy osób trzecich przez 7 godzin dziennie i obejmowała ona: czynności pielęgnacyjne, odżywianie, higienę, pomoc

w przemieszczaniu się, przygotowanie do ćwiczeń w warunkach domowych, pomoc

w wykonaniu ćwiczeń własnych, które A. G. powinien wykonywać bez udziału fizjoterapeuty; kontakt osobowy: obecność, rozmowa, wsparcie emocjonalne, wartościujące, informacyjne (czas ten nie obejmuje zajęć związanych z bezpośrednią obecnością i pracą terapeuty w domu A. G.). W czasie pobytu w warunkach domowych opiekę nad A. G. sprawowali członkowie rodziny. Koszt jednej roboczogodziny usług opiekuńczych świadczonych dla osoby dorosłej wówczas wynosił 15 zł.

Wskutek wypadku u A. G. doszło w pierwszym etapie do powstania charakterystycznych dla ofiar zdarzeń traumatycznych zaburzeń adaptacyjnych (ostra reakcja na stres/reakcja adaptacyjna/zespół stresu pourazowego). Następnie, wskutek udaru, doszło do rozwinięcia się wyraźnego zespołu psychoorganicznego (organiczne zaburzenia osobowości, organiczne zaburzenia emocji, zespół amnestyczny, halucynozja organiczna). Reakcje adaptacyjne trwały od momentu wypadku do śmierci, natomiast zespół psychoorganiczny występował od udaru niedokrwiennego (tj. od 17 stycznia 2015 r.) do chwili śmierci. Zaburzenia psychiczne u A. G. mogły się pogłębiać w dwóch wymiarach: z powodu trudności z przystosowaniem się do nowej sytuacji życiowej w postaci trwałej niepełnosprawności o bardzo złych rokowaniach (reakcja adaptacyjna) oraz z powodu zmian w obrębie struktur mózgowia

A. G. odczuwał wyraźne cierpienie psychiczne wskutek doznanego wypadku - początkowo miał nadzieję na znaczną poprawę, jednak z czasem zaczęła narastać frustracja związana z dysonansem pomiędzy oczekiwaniami a realiami. Prowadziło to do okresów wzmożonego smutku, a czasem dysforii. Ponadto, w związku z pojawieniem się organicznych zaburzeń osobowości, miał znacznie utrudnioną możliwość hamowania emocjonalnych reakcji impulsywnych.

A. G. poza stałym wsparciem ze strony rodziny, pomocą psychologiczną oraz ćwiczeniami funkcji poznawczych (uzyskiwane w trakcie hospitalizacji) wymagał także leczenia psychiatrycznego - farmakologicznego.

W chwili przedmiotowego wypadku A. G. miał 50 lat. Prowadził warsztat szlifierski, utrzymywał siebie i żonę. Przed wypadkiem nie leczył się z powodu poważniejszych schorzeń somatycznych, psychiatrycznych, neurologicznych. A. G. prowadził spokojny i ustabilizowany tryb życia. W okresie przed wypadkiem pomagał córkom, które posiadają już swoje dzieci. Opiekował się wnukami, spędzał z nimi wakacje. A. G. był pewien, że jeszcze przez wiele lat będzie osobą aktywną zawodowo, miał dużo planów na przyszłość. Był przekonany, że będzie opiekował się wnukami, będzie się z nimi bawił i pomagał im w nauce. Wskutek wypadku doszło do nagłej i niespodziewanej utraty zdrowia przez A. G.. Doznane w opisywanym wypadku urazy wywołały u niego cierpienie oraz znacznie obniżyły jakość życia. A. G. stał się niezdolny do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Taki stan trwał aż do jego śmierci. Wypadek zmienił życie zarówno A. G.,

jak i członków jego rodziny, którzy przez ponad rok czasu byli zmuszeni opiekować się poszkodowanym i wyręczać go w czynnościach życia codziennego.

Pismem datowanym na 26 stycznia 2015 r. A. G. wystąpił do pozwanego z żądaniem o naprawienie szkody doznanej przez niego w związku z wypadkiem z 2 stycznia 2015 r. Zostało ono doręczone pozwanemu w dniu 30 stycznia 2015 r. Decyzją z 23 lutego 2015 r. pozwany przyznał A. G. kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, decyzją z 22 kwietnia 2015 r. pozwany przyznał A. G. kolejną kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a decyzją z dnia 13 lipca 2015 r. pozwany przyznał A. G. kolejną kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zwrócił: koszty wykonania

kopii dokumentacji medycznej w wysokości 161,36 zł, koszty dojazdów w wysokości 1.104,04 zł, koszty zakupu leków i środków pomocniczych w wysokości 706,29 zł.

Następnie decyzją z dnia 4 sierpnia 2015 r. pozwany zwrócił: koszty rehabilitacji w wysokości 1.560 zł, koszty zakupu leków i środków pomocniczych w wysokości 1.746,18 zł, koszty dostosowania mieszkania w wysokości 2.891,51 zł, koszty opieki osób trzecich od 20.05.2015 do 30.06.2015 w wysokości 1.960,00 zł). Ponadto od dnia 1 lipca 2015 r. pozwany przyznał rentę z tytułu zwiększonych potrzeb po 1.817 zł/m-c (wyplacaną do 10-tego dnia każdego miesiąca) i wypłacił za lipiec 2015 i sierpień 2015 r. kwotę 3.634 zł.

We wrześniu 2015 r. pozwany wypłacił kwotę 1.817 zł tytułem renty. W październiku 2015 r. pozwany wypłacił kwotę 1.817 zł tytułem renty. Decyzją z dnia 5 października 2015 r. pozwany podwyższył wysokość renty na zwiększone potrzeby do kwoty po 2.467 zł/m-c i dopłacił: wyrównanie renty za lipiec-październik 2015 r. w kwocie 2.600 zł. Decyzją z dnia 5 października 2015 r. pozwany zwrócił koszty rehabilitacji za lipiec i sierpień 2015 r. w wysokości 3.000 zł, dopłacił do zwrotu kosztów opieki osób trzecich za okres od 20.05.2015 r. do 30.06.2015 r. w związku z wypłatą za 40 dni zamiast 42 dni kwotę 98 zł.

Decyzją z dnia 2 listopada 2015 r. pozwany zwrócił: koszty zakupu lampy (...) w wysokości 3.864 zł, koszty zakupu leków, środków pomocniczych i opatrunkowych w wysokości 1.014,79 zł, koszty zakupu okularów korekcyjnych w wysokości 369 zł. W listopadzie 2015 r. pozwany wypłacił tytułem renty kwotę 2.467 zł.

W grudniu 2015 r. pozwany wypłacił tytułem renty kwotę 2.467 zł. Decyzją z dnia 7 grudnia 2015 r. zwrócił koszty rehabilitacji za wrzesień i październik 2015 r. w wysokości 3.280 zł, wypłacił zaliczkę na poczet kosztów rehabilitacji od grudnia 2015 r. do marca 2016 r. w wysokości 9.480 zł), zwrócił koszty zakupu akcesoriów do wózka w wysokości 200 zł, zwrócił koszty wykonania kserokopii dokumentacji medycznej w wysokości 27,53 zł.

W styczniu 2016 r. pozwany wypłacił tytułem renty kwotę 2.467 zł. Decyzją z dnia 8 stycznia 2016 r. pozwany zwrócił koszty rehabilitacji za listopad 2015 r. w wysokości 960 zł, ponadto od stycznia 2016 r. przyznał rentę z tytułu niezdolności do pracy po 141,76 zł/m-c i wypłacił 141,76 zł tytułem renty za styczeń 2016 r. oraz 437,52 zł tytułem wyrównania rentowego za lipiec-grudzień 2015 r. (72,92 zł x 6 miesięcy).

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Legitymację powódek uzasadnił powołaniem się na treść art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art. 445 § 3 k.c. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zważył, że życie, zdrowie i integralność cielesna człowieka należą do dóbr najcenniejszych. Powołując się na orzecznictwo wskazał, że określenie „sumy odpowiedniej” powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowanej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajajeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Sąd ten stwierdził, że ujawnione w toku postępowania cierpienia fizyczne i psychiczne uzasadniają zasądzenie wynagrodzenia w znacznej wysokości, choć nie w żądanej przez powódki wysokości 1 150 000 zł. Powód posiadał wsparcie w rodzinie, co z pewnością wpływało na złagodzenie dolegliwości związanych z wypadkiem. Mimo doznanych obrażeń

i trwałych skutków wypadku, starał się też radzić z niepowodzeniami. Łączna wysokość zadośćuczynienia – 995 000 zł stanowi natomiast wysoką kwotę, za którą można nabyć wartościowe i trwałe dobra materialne.

Rozstrzygając w przedmiocie odsetek Sąd Okręgowy wskazał, że orzeczono o nich zgodnie z art. 481 § 1 k.c. oraz art. 455 k.c. Sąd I instancji przywołał art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń, jednak uznał, że mając na uwadze częściowo słuszne uwagi pozwanego, wyrażone w odpowiedzi na pozew, co do roszczenia odsetkowego, Sąd uznał, że ostateczne żądanie A. G. i ujawnienie przez niego wszystkich doznanych skutków wypadku, nastąpiło w pozwie, do którego zresztą załączona została dokumentacja medyczna, będąca podstawą orzekania. Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie pozwu i załączonych do niego dokumentów, pozwany mógł ponownie przeanalizować roszczenia A. G. i zapoznać się z nieznanymi jeszcze dowodami. W związku z tym odsetki zostały zasądzone od dnia 18 kwietnia 2016 r., tj. od dnia odpowiedzi na pozew.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł poprzez wskazanie stopnia wygrania sprawy, powierzając, na podstawie art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c., szczegółowe rozstrzygnięcie w tymże przedmiocie referendarzowi sądowemu.

Orzeczenie powyższe zostało zaskarżone przez obie strony.

Powódki zaskarżyły swoją apelacją rozstrzygnięcie w punkcie 8., oddalającym powództwo w zakresie odsetek od dnia 5 marca 2015 roku.

Wyrokowi Sądu Okręgowego w zaskarżonej części powódki zarzuciły:

I. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i art. 817 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy

z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń poprzez ich niezastosowanie, co doprowadziło do niezasadnego zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia dopiero od dnia sporządzenia przez pozwanego odpowiedzi na pozew pomimo tego,

że pozwany pozostawał w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia już po upływie 30 dni od dnia zawiadomienia go o szkodzie, gdyż w tym terminie zobowiązanie bezterminowe dotyczące wypłaty zadośćuczynienia przekształciło się w zobowiązanie terminowe i pozwany zgodnie z regulacjami dotyczącymi prowadzenia postępowania likwidacyjnego przez towarzystwa ubezpieczeniowe powinien rozpatrzyć zgłoszone żądanie i wypłacić właściwą kwotę zadośćuczynienia;

II. naruszenie prawa procesowego, które miał istotny wpływ na wynik postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie swobody dowodowej i pominięcie części materiału dowodowego, a mianowicie zgłoszenia szkody oraz pism kierowanych w toku postępowania likwidacyjnego przez pełnomocnika A. G. do pozwanego stanowiących uzupełnienie szkody wraz z załącznikami, opinii sporządzonej przez lekarza orzecznika pozwanego i decyzji wydanych przez pozwanego w zakresie wypłaty zadośćuczynienia, co doprowadziło do dokonania błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, że:

- poszkodowany A. G. ostatecznie ujawnił swoje żądanie

w zakresie zadośćuczynienia dopiero w pozwie pomimo tego, że w dniu

26 stycznia 2015 r. dokonał zgłoszenia szkody i zażądał wypłaty 1 000 000,00 zł zadośćuczynienia, a następnie wobec ujawnienia się nowych skutków wypadku ostatecznie określił swoje żądanie w zakresie zapłaty zadośćuczynienia w piśmie od 2 lutego 2015 r., wnosząc o wypłatę kwoty 1 500 000 zł, dochodzonej również w niniejszym postępowaniu,

- poszkodowany A. G. dopiero w pozwie ujawnił wszystkie doznane skutki wypadku i przedstawił pozwanemu dokumentację medyczną, podczas gdy poszkodowany określił doznane urazy już w zgłoszeniu szkody, a następnie w pismach z dnia 2 lutego 2015 r., 4 lutego 2015 r. i 24 lutego 2015 r. uzupełniał dokumentację z leczenia szpitalnego obejmującą również skutek wypadku

w postaci udaru, a lekarz orzecznik pozwanego dysponował pełną dokumentacją medyczną powoda, miał możliwość jego zbadania i sporządził opinię, w której określił doznany przez A. G. stopień uszczerbku na zdrowiu na 185%, co powoduje, że wszystkie skutki wypadku oraz dokumentacja medyczna pozwalająca na wypłatę właściwej kwoty zadośćuczynienia była znana już w lutym 2015 r.,

- pozwany sporządzając odpowiedź na pozew w dniu 18 kwietnia 2016 r. podjął niewłaściwą decyzję wnosząc o oddalenie powództwa pomimo możliwości prawidłowej oceny roszczeń powoda A. G., podczas gdy pozwany miał możliwość oceny roszczeń A. G. już w lutym 2015 r., a niewłaściwa decyzja w tym zakresie została podjęta w dniu 23 lutego 2015 r., następnie 22 kwietnia 2015 r. i 13 lipca 2015r., gdy pozwany wydawał decyzje o wypłacie zadośćuczynienia, co doprowadziło do niezasadnego oddalenia żądania zasądzenia odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty przyznanego powódkom zadośćuczynienia za okres od upływu 30 dni od dnia zgłoszenia ostatecznego żądania wypłaty zadośćuczynienia do dnia udzielenia odpowiedzi na pozew przez pozwanego.

Wobec powyższego powódki wniosły o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie dodatkowo od pozwanej na rzecz każdej z powódek odsetek od kwot po 215.000 złotych, w wysokości ustawowej od dnia 5 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 17 kwietnia 2016 roku, a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek zwrotu kosztów procesu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany również zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, a mianowicie w punktach 1-3 w zakresie, w jakim Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz każdej powódki kwotę powyżej 115 000,00 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty. W konsekwencji pozwany zaskarżył również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie rażąco przekraczającej wysokość „sumy odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”,
- art. 6 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, że powódki udowodniły, iż okoliczności faktyczne uzasadniają uznanie, że odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia z tytułu krzywdy, jakiej doznał A. G. wskutek zdarzenia z dnia 2 stycznia 2015 r. stanowi łącznie kwota 995 000,00 zł;

2. wewnętrzną sprzeczność wyroku, albowiem Sąd I instancji na s. 28 uzasadnienia stwierdził, iż należne zadośćuczynienie z tytułu krzywdy doznanej przez A. G. w wypadku z dnia 2 stycznia 2015 r. wynosi 800 000,00 zł, zaś na s. 29 uzasadnienia wyroku – że 995 000,00 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach 1-3 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz każdej z powódek kwoty 115 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie; zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, zawartego w pkt 9 – 11 zaskarżonego wyroku i orzeczenie w tym zakresie zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia z uwzględnieniem wnioskowanej zmiany rozstrzygnięcia w zakresie zadośćuczynienia (tj. że przy uwzględnieniu niniejszej apelacji każda z powódek wygra spór w 30,79%, a pozwany w 69,21%) – a w konsekwencji zmianę punktów od 9 do 11 wyroku poprzez ustalenie, że każda z powódek wygrała proces w 30,79%, a pozwany (w odniesieniu do roszczenia każdej z powódek) w 69,21% i pozostawienie szczegółowego wyliczenia kosztów procesu referendarzowi sądowemu przy Sądzie I instancji. Pozwana wniosła też o zasądzenie od każdej z powódek na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (również za postępowanie apelacyjne) według norm przepisanych

Obie strony złożyły również odpowiedzi na apelację, w których wniosły o oddalenie apelacji stron przeciwnych i o zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Obie apelacje, dotyczące rozłącznych zagadnień (wysokości zadośćuczynienia oraz zasądzonych od niego odsetek) w dużej mierze zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, jako dalej idąca, zostanie rozważona apelacja pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Wyjaśniając motywy ostatecznego rozstrzygnięcia sporu w postępowaniu apelacyjnym należy wstępnie zaznaczyć, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Postępowanie apelacyjne, jakkolwiek będące ze swej istoty postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd odwoławczy posiada jurysdykcyjną swobodę (a zarazem powinność) i kompetencję do ponownej samodzielnej oceny materiału procesowego, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Oceniając merytorycznie powództwo sąd II instancji ma zatem obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać prawidłowej subsumcji stanu faktycznego. Z tego też względu sąd odwoławczy może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd I instancji, niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, OSNC 2000, nr 10, poz. 193).

Wykonując powyższy obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego mu pod osąd materiału procesowego. Stwierdził więc, że Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie w sposób zasadniczo prawidłowy, nie naruszając przepisów postępowania, które powodowałyby jego nieważność. Ustalenia co do istoty sporu, a więc w części niezaskarżonej przez żadną ze stron, Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne, co zwalnia go z konieczności ich powielania (art. 387 § 2¹ k.p.c.). Nie ulega wątpliwości, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wypadek, do którego doszło w dniu 2 stycznia 2015 r., będąc zobligowanym do zapłaty odpowiednich kwot tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia. Powyższe nadto nie było przedmiotem sporu.

Zmiana wyroku wynika z uznania zasądzonych na rzecz powódek kwot zadośćuczynienia w wysokości po 215 000 zł za rażąco wygórowane, tak w świetle okoliczności wziętych pod uwagę przez Sąd I instancji, jak i tych, których Sąd ten nie uwzględnił. Sąd Apelacyjny oczywiście zdaje sobie sprawę, że żadna kwota nie jest adekwatna do ogromnego uszczerbku na zdrowiu pierwotnego powoda, a tym samym jego krzywdy, a to przecież z nią należy łączyć uprawnienie do zadośćuczynienia, będące przedmiotem rozsądzania w niniejszej sprawie, natomiast niezbędne jest przy ocenie, czy zasądzona kwota może być w postępowaniu apelacyjnym uznana za odpowiednią, uwzględnienie zarówno indywidualnych okoliczności związane z konkretną sytuacją, konkretnej osoby, jak i stosunków panujących w społeczeństwie, ocenianych przez pryzmat aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa, z zachowaniem rzecz jasna wypełnienia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40).

Należy pamiętać, że na gruncie normy wynikającej z art. 445 § 1 k.c. ocena wysokości zadośćuczynienia, jako adekwatnego do rozmiaru ustalonej krzywdy, należy do sądu orzekającego, będąc jednym z przejawów tzw. prawa sędziowskiego. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono

niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 2003 roku, IV CK 151/02; z dnia 5 grudnia 2006 roku, II PK 102/06, OSNP 2008, nr 1–2, poz. 11).

Apelujący ubezpieczyciel zasadnie zwrócił uwagę, że nie wszystkie okoliczności istotne dla wymiaru wysokości zadośćuczynienia należnego za krzywdę doznaną przez A. G. zostały wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy, motywując przyznanie powódkom zadośćuczynienia w łącznej kwocie 995 000 złotych obszernie przedstawił skutki wypadku A. G., omawiając zarówno konsekwencje dla jego zdrowia, jak i dla jego codziennego funkcjonowania. W uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji wskazano, że rodzaj i charakter obrażeń powstałych u niego wskutek wypadku diametralnie zmienił jego życie, doprowadzając ostatecznie do jego śmierci.

Nie negując ogromu cierpień, jakich doznał A. G., dokonując oceny w sprawie wysokości zadośćuczynienia należy rozważyć wszystkie istotne aspekty, zarówno odnoszone do samej osoby poszkodowanego, poprzez jego usytuowanie w kręgu wsparcia rodzinnego, do prób przezwyciężenia przeciwności losu (jak wskazywał na to Sąd Okręgowy), a także w perspektywie całości jego życia. Życie i zdrowie ludzkie nie może podlegać arytmicznemu obrachunkowi. Trafnie wskazuje się jednak w orzecznictwie, że choć z uwagi na indywidualny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednak przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być uznany za słuszny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę poszczególnych przypadków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 roku, I CSK 434/14). Szczególnie trudne jest zobiiektywizowanie negatywnych przeżyć psychicznych (cierpienia psychicznego), których poszkodowany doznaje wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, gdyż te w większym stopniu niż cierpienia fizyczne niezależne są od rodzaju danego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a bardziej związane z unicestwieniem perspektyw życiowych poszkodowanego. Również jednak w tym przypadku wskazuje się w orzecznictwie na kryteria płci, wieku, wykonywanego zawodu, preferowanych form spędzania czasu, planów na przyszłość i możliwości ich wypełnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2020 roku, II CSK 766/18).

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że kwota zadośćuczynienia sięgająca łącznie (bez 5 tysięcy) miliona złotych byłaby w stosunku do okoliczności sprawy zbyt wygórowana. Pozwany trafnie zwrócił uwagę, że wypadek A. G. miał miejsce

w takim momencie, w którym nie powód w pewnym zakresie wykorzystał możliwości przeżycia w pełni sił i bez cierpienia okresu dzieciństwa, młodości i wieku dojrzałego, a także możliwości założenia rodziny. Również okres cierpienia poszkodowanego nie trwał, jak w przypadku odniesienia obrażeń w dzieciństwie czy w młodości, przez dziesiątki lat, lecz przez okres zdecydowanie krótszy. Zadośćuczynienie w łącznej kwocie miliona złotych, przy aktualnych stosunkach majątkowych w społeczeństwie, jest bardziej adekwatne w przypadku odniesienia urazów w młodym wieku, trwale wykluczających z wielu aspektów życia na bardzo długi okres (por. tytułem przykładu stan faktyczny sprawy Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 października 2017 roku, V ACa 560/17). Trzeba dodać, że nie jest decydującym procentowy stopień uszczerbku na zdrowiu, bowiem nawet przy mniejszym procentowo stopniu uszczerbku na zdrowiu, zniweczenie perspektyw życiowych osoby w młodym wieku, na początku drogi życiowej, kwalifikowane jest w aspekcie wysokości zadośćuczynienia jako okoliczność bardziej uzasadniająca ponadprzeciętne podwyższenie tej wysokości.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że właściwą, wypełniającą funkcję kompensacyjną, a przy tym adekwatną do aktualnych uwarunkowań społecznych, kwotą zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez A. G., jest kwota 695 000 zł, co przy uwzględnieniu już wypłaconej kwoty 350.000 złotych, uzasadnia zasądzenie na rzecz każdej z powódek, tytułem tego zadośćuczynienia po 115 000 złotych. Trzeba pamiętać, że zasądzenie to nie ogranicza w żaden sposób ewentualnych własnych roszczeń powódek z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji co do wysokości należności głównej była zmiana orzeczenia o kosztach procesu. Wartość przedmiotu sporu wynosiła (po cofnięciu po śmierci A. G. powództwa w zakresie renty na przyszłość) 1 164 932,00 zł, natomiast na rzecz każdej z powódek zostanie zasądzonych ostatecznie po 119 544,00 zł, tj. po 30,80% żądanej kwoty. Według zasady, że powódki wygrały proces w 30,80%, a przegrały go w 69,20% (pozwany natomiast wygrał go w 69,20%, a przegrał w 30,80%) o kosztach postępowania przed Sądem Okręgowym w Koszalinie rozstrzygnie referendarz w tym Sądzie.

W sprawie apelacji powódek należy stwierdzić, że ich argumentacja w sprawie opóźnienia pozwanego ubezpieczyciela w wypłacie należnego zadośćuczynienia na rzecz A. G., jest w znacznej części słuszna. Sąd Apelacyjny tym samym nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, że A. G. ostateczne stanowisko w sprawie rozmiaru swojej krzywdy, a więc wysokości należnego mu zadośćuczynienia sformułował dopiero w pozwie, a więc termin na złożenie odpowiedzi na pozew był zarazem tym czasem, w którym pozwany powinien dokonać właściwej oceny sprawy i przyznać A. G. odpowiednie zadośćuczynienie. Choć fakty i dowody dotyczące stanu zdrowia poszkodowanego zgłaszano także później, zasadnicze dla sprawy okoliczności, dające pełne podstawy do przyznania A. G. odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zostały przedstawione już w pismach z dnia 26 stycznia 2015 r., stanowiącym zgłoszenie szkody, oraz z dnia 2 lutego 2015 r., w którym zgłoszenie to zostało uzupełnione przez załączenie dokumentacji medycznej poszkodowanego z Oddziału Rehabilitacji Neurologicznej Szpitala Powiatowego w B.. Wskazanie na doznane przez A. G. uszczerbki na zdrowiu fizycznym obrazowały zarazem, co oczywiste, ponoszone przez niego dolegliwości psychiczne.

Przedstawiane przez poszkodowanego okoliczności wymagały oczywiście weryfikacji z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, trwające leczenie szpitalne, a tym samym konieczność aktualizowania rozmiaru odniesionego przez A. G. uszczerbku na zdrowiu, stąd podstawą do obliczenia terminu, w którym roszczenie o zadośćuczynienie, w takiej wysokości, w jakiej zostało ostatecznie przyznane, stało się wymagalne, powinien być art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W tym stanie rzeczy, uwzględniając wskazaną w pozwie datę odbioru przez ubezpieczyciela pisma powoda ze zgłoszeniem szkody w dniu 2 lutego 2015 r., spełnienie zadośćuczynienia powinno nastąpić najdalej 4 maja 2015 r., a więc pozwany ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia z tytułu zadośćuczynienia należnego A. G. począwszy od dnia 5 maja 2015 roku. Od tej zatem daty należało zasądzić od pozwanego na rzecz każdej powódki odsetki od zasądzonych kwot.

Mając na uwadze powyższe, należało dokonać zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Dalej idące apelacje stron należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny oparł o art. 102 k.p.c. Jego stosowanie w postępowaniu odwoławczym jest zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ograniczone do wypadków szczególnie wyjątkowych. W niniejszej sprawie mamy do czynienia właśnie z takim wypadkiem. Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powódek w wyższym stopniu, aniżeli Sąd Apelacyjny, choć również nie w całości, czego jednak, w zakresie istoty sprawy powódki nie kwestionowały. Mając na uwadze, że kwota zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. wyjątkowo jedynie podlega wzruszeniu w kontroli instancyjnej, a także charakter roszczenia, powódki mogły pozostawać w postępowaniu apelacyjnym w subiektywnie uzasadnionym przekonaniu, że ich roszczenie jest zasadne w wysokości określonej przez Sąd Okręgowy, toteż zachodzi sytuacja uzasadniająca zastosowanie powołanej normy prawa procesowego.

Krzysztof Górski Leon Miroszewski Agnieszka Bednarek–Moraś